

Na ludową nutę

W niedzielę, 29 czerwca, w Kazimierzu nad Wisłą zakończył się, trwający trzy dni, 42. Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych. Jest to największa impreza folklorystyczna kraju.



W tegorocznym festiwalu udział wzięło około 800 artystów ludowych z 12 województw. Jury wysłuchało 22 kapel, 32 zespołów śpiewaczych, 13 instrumentalistów, 23 solistów śpiewaków oraz 21 grup wykonawczych w konkursie Duży - Mały.

Wyjątkowo licznie w tym roku na festiwalu reprezentowany był powiat janowski. W dodatku uczestnicy wrócili z cennymi nagrodami.

W kategorii solistów śpiewaków pierwszą nagrodę otrzymała Alina Myszak z Kocudzy. Jest ona utalentowaną twórczynią ludową. Bierze też udział w widowiskach obrzędowych, realizowanych przez Janowski Ośrodek Kultury. W ramach imprez towarzyszących kazimierskiemu festiwalowi w tym roku wystąpiła na scenie w widowisku „U garncarza Jadamka”.

Wśród wielu występujących w konkursie kapel ludowych, kapela Stacha z Dzwoli w składzie: 75 - letni Stanisław Głaz i 72 - letni Bronisław Rawski zdobyła II nagrodę, natomiast kapeli „Jacoki” z Janowa Lubelskiego przypadło wyróżnienie. W tej kapeli występują: Zbigniew Butryn, 83 - letni Tadeusz Dudka oraz Tadeusz Białek. Cd. str.7

Spółeczny Komitet Zakupu Tomografu Komputerowego w Janowie Lubelskim

Szanowni Państwo

Zarząd Stowarzyszenia - Komitetu Zakupu Tomografu Komputerowego zwraca się prośbą do wszystkich, którzy - w miarę swoich możliwości, mogą pomóc w pozyskaniu środków na zakup tomografu dla szpitala w Janowie Lubelskim.

Lekarze i personel szpitala każdego dnia udzielają świadczeń zdrowotnych, które wymagają odpowiedniego zdiagnozowania. Szybkie rozpoznanie choroby czy urazu przy pomocy nowoczesnego sprzętu nie tylko wpływa na pozytywny przebieg leczenia, ale często ratuje życie bądź zapobiega powstaniu niepełnosprawności i kalectwa.

Tomografia komputerowa to badanie o szerokim zastosowaniu w medycynie, to nowoczesna, bezpieczna dla pacjenta i bezbolesna metoda diagnostyczna. Badaniem

tomograficznym wykrywane są zmiany i nieprawidłowości w budowie oraz strukturze narządów wewnętrznych, a przede wszystkim wykrywa się zmiany chorobowe, w tym choroby nowotworowe. Tomografia służy także do szybkiej diagnostyki, niezbędnej u osób poszkodowanych w wypadkach i urazach.

Obecnie, chorzy - leczeni w szpitalu janowskim, przevożeni są na badania tomograficzne do ościennych szpitali, i często oczekują w kolejkach. Personel szpitala pragnie otoczyć chorych najlepszą opieką, udzielać świadczeń, zgodnych ze współczesną wiedzą medyczną i utrwalić pozycję szpitala na rynku usług medycznych. Jednak szpital w obecnej sytuacji finansowej nie jest w stanie zakupić tak bardzo potrzebnego chorem tomografu komputerowego, którego koszt wynosi około 2 milionów złotych. Cd. str.8

Gmina Janów Lubelski wysoko w rankingach

W piątek 18 lipca „Rzeczpospolita” opublikowała ranking samorządowców. W rankingu znalazło się 100 najlepszych gmin miejskich i miejsko - wiejskich w Polsce.

Cieszyć może wysoka pozycja Gminy Janów Lubelski, która zajęła 23 miejsce jako pierwsza z gmin województwa lubelskiego i druga na tzw. „ścianie wschodniej”.

mieszkańców, biznesu oraz inicjatywa i kreatywność. W tym rankingu Gmina Janów Lubelski zajęła bardzo wysoką 5 pozycję.

Nasza gmina zdobyła również nagrodę dla najsprawniejszych, zajmując 22 pozycję w Rankingu Europejski Samorząd, w którym oceniana została wartość wydanych środków z funduszy Unii Europejskiej. Jak widać, mimo



W tym roku Rzeczpospolita opublikowała po raz pierwszy ranking innowacyjności, w którym wzięły udział 232 gminy. O pozycji w rankingu decydowała ilość punktów, zdobytych w trzech kategoriach: dla

niezbyt sprzyjających czynników, wynikających z położenia, poprzez przemyślaną strategię rozwoju i dobre zarządzanie można działać naprawdę wiele.

Ł. S.

FARTowny tydzień w Janowie Lubelskim

Od 7 do 13 lipca odbywał się w Janowie Lubelskim Festiwal Filmu i Telewizji FART.

Organizatorzy: Janowski Ośrodek Kultury i Urząd Miejski w Janowie Lubelskim stworzyli bardzo ciekawy program imprezy, w którym każdy mógł znaleźć coś dla siebie. W kinie JOK i Parku Misztalec wyświetlono prawie 50 filmów. Było kino dla koneserów, czyli seriale „Znane - nieznanie”, filmy typowo rozrywkowe w cyklu „Kino na dobrą noc”; nie zabrakło również filmów dla dzieci, które były wyświetlane pod hasłem „Kino Jasia i Małgosi”. Cd. str. 2



ZAPROSZENIE

do Janowa Lubelskiego

Gryczaki 2008

09 - 10 sierpnia

Honorowy patronat:

Dyrektor Narodowego Centrum Kultury
Krzysztof Dudek

Marszałek Województwa Lubelskiego
Krzysztof Grabczuk

„Bo gdzie bawić się można tak dobrze, jak tu... tylko w Janowie!”

Lato - czas wakacji dla dzieci i urlopów dla rodziców, czas odpoczynku i relaksu. Ciekawą ofertą dla wszystkich, szukających odpoczynku, jest cykl corocznych imprez, organizowanych w Janowie Lubelskim. Pierwsza z tego cyklu impreza „Leśny Skarbiec z Radiem Lublin” odbyła się 22 czerwca. Słoneczny i piękny dzień oraz bogaty program zwiastował dobrą zabawę dla wszystkich przybyłych do Parku Misztalec.

Impreza rozpoczęła się od wielkiego rąbania i piłowania drewna czyli Mistrzostw Regionalnych Drwali. W czasie, gdy zawodnicy walczyli o zwycięstwo w zawodach, część mieszkańców brała udział w różnego rodzaju konkursach. Największym zainteresowaniem cieszył się konkurs „Po linie na skrzynię”. Zasady konkursu były proste. Trzeba było wspiąć się po skrzyniach jak najwyżej, ale w praktyce wcale nie było to łatwe. Ubiegłoroczny rekord długo nie został pobity. Aż tu nagle mała niepozorna dziewczynka. Nikt nie spodziewał się, że zajdzie aż tak... wysoko. 12 - letnia Karolina Baran, która wygrała te zawody, wspięła się na 24 skrzynię, to mówi samo za siebie. Rekord wyrównał jeszcze w końcówce konkursu pan Piotr Wielgo. Trzecie miejsce zajęła 11 - letnia Kinga Kufel, która wspięła się na 19 skrzynek.

kaszą. Faworytem zawodów był pan Andrzej Kutaś, który wygrywał już w poprzednich 2 edycjach. W tym roku pierogi były większe, a zawodnicy



Koncert zespołu „MEZO”

wyglądali na naprawdę wygłodniałych. Wydawało się, że tym razem dobra passa pana Andrzeja może się skończyć. Ale po zakończeniu zawodów i podliczeniu wyników okazało się, że pan Andrzej, który zjadł 35 pierogów, zachował mistrzowski tytuł. Pozostałe miejsca zajęli:

II m-ce egzekwo Babicz Andrzej i Ligaj Józef (34 pierogi);

III m-ce Zaremski Lucjan (32 pierogi);

IV m-ce Arkadiusz Podolak (27 pierogów);

V m-ce Zbigniew Siwy (26 pierogów).

Kolejną atrakcją niedzielnej imprezy był występ kabaretu „Smile”, który zgromadził rzeszę żądnych śmiechu widzów. Po występie komików wszyscy w dobrym humorze przystąpili do oglądania pokazu trendów fryzjerskich sezonu 2008. Fryzury jakby nieco egzotyczne i piękne modelki, sprawiły, że pokaz oglądało się z zapartym tchem. O godzinie 20 zostały wręczone wyróżnienia „Antek roku 2007”.



Pokaz „Bańki mydlane”

Kolejnym punktem programu był pokaz tańca towarzyskiego „Atlanta”. W czasie, kiedy tancerze szaleli na scenie, chętni o dużym apetycie zapisywali się na Mistrzostwa Janowa Lubelskiego w Jedzeniu Pierogów. Tym razem były to pierogi z



Występ kabaretu „SMILE”

A oto przyznane decyzją kapituły wyróżnienia:

Sponsor Roku: Zakład Przetwórstwa Mięsnego MATTHIAS Sp. z o.o. z Kolonii Zamek;

Prezes LGD „Leśny Krąg” Janina Skubik, nominowana przez Referat Promocji i Rozwoju

Karate Tradycyjnego w Janowie Lubelskim.

Firma Roku - Nie przyznano

Wolontariusz Roku - Regina Małek, nominowana przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Janowie Lubelskim.

Wyróżnienie specjalne KAPITUŁY „ANTEK ROKU 2007” za całokształt działalności i promocję Gminy Janów Lubelski - Zespół Śpiewaczy z Momot Dolnych, nominowany przez Stowarzyszenie Kobiet Powiatu Janowskiego oraz **Helena Fiut**, nominowana przez Stanisława Fiuta.

Nadszedł czas na gwóźdź programu gwiazd wieczoru. W tym roku na scenie w parku Misztalec wystąpili Mezo i Kasia Wilk. Koncert był



Urzędu Miejskiego w Janowie Lubelskim.

Promotor Roku: Rada Jarmarczna w Łątku Garncarskim, Jan Jarmuziewicz - Gospodarz Zagrody Garncarskiej i Przedstawiciel Rady Jarmarcznej przed ludźmi. Nominowana przez Referat Promocji i Rozwoju Urzędu Miejskiego w Janowie Lubelskim;

Talent Roku - Bartłomiej Trela, nominowany przez Publiczne Gimnazjum im. Jana Pawła II w Janowie Lubelskim, **Maciej Łukasik** - Uczniowski Klub

niezwykle udany, a licznie zgromadzony tego wieczoru tłum świetnie się bawił. Po koncercie odbył się pokaz sztucznych ogni. I na tym tradycyjna już impreza "Leśny Skarbiec z Radiem Lublin" się zakończyła. W tym roku była ona wyjątkowo udana i zgromadziła mnóstwo mieszkańców zarówno Janowa, jak i okolic. Z niecierpliwością czekamy na kolejne letnie imprezy w Janowie.

Łukasz S.

Już słycać w oddali pędzącą ciuchcie

„Już słycać w oddali pędzącą ciuchcie, to kolejka śródleśna” - tak będzie można napisać za dwa, trzy lata po odwiedzeniu parku krajobrazowego w okolicach Szklarni.

Obecnie to plany, odbyły się pierwsze rozmowy przedstawicieli kilku środowisk na temat reaktywacji i odbudowy sześciokilometrowego odcinka kolejki. Na spotkanie przybyli przedstawiciele różnych instytucji: Tomasz Wąsik - przedstawiciel Parku Krajobrazowego Lasy Janowskie, Nadleśniczy Lasów Państwowych w Janowie Lub, Robert Stolar - przedstawiciel RDLP w Lublinie, Prezes Towarzystwa Ornitologicznego - Grzegorz Grzywaczewski, Wojewódzki Konserwator Przyrody - Beata Sielewicz; Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Leśny Krąg” reprezentowali Andrzej Wediuk i Andrzej Majkowski, Przewodniczący Rady Parku Krajobrazowego Lasy Janowskie - Andrzej Sycz. Przedstawiciele wyrażali się z uznaniem i akceptacją pomysłu odtworzenia kolejki o długości 6 km.

Nowy odcinek kolejki na trasie od ostoja konia biłgorajskiego do starego nasypu, przebiegać będzie obok platformy widokowej, stacja końcowa powstanie obok stawów w Momotach. Pociąg stanowić będzie lokomotywa, dwa wagony letnie po 30 miejsc każdy, jeden wagon całoroczny oraz platforma na rowery. Czas przejazdu - dwie godziny,

maksymalna szybkość - 10 km/godz. Koszt tej inwestycji wyniesie około 3,5 miliona złotych.

Teraz należy uzyskać kilkanaście pozwoleń, wykonać plany, ale najpierw złożyć wniosek o dofinansowanie ze środków UE. Odpowiedzialnym



za całość zadania Burmistrz Janowa Lubelskiego Krzysztof Kołtyś wyznaczył Jerzego Bieleckiego pracownika Urzędu Miejskiego.

J.M.

Gminne drogi coraz lepsze

Dobiegły końca prace przy modernizacji drogi gminnej w Borownicy. Na odcinku o długości 256 mb i szerokości 4 m wykonana została warstwa profilująca z masy mineralno - asfaltowej oraz warstwa ścieralna o grubości 4 cm, również z masy mineralno - asfaltowej. Koszt modernizacji to 49 538,10 zł. Wykonane zostały również podbudowy z tucznią i kruszywa o długości 180 mb na drodze bocznej, przy ulicy Reja.



Red.

Droga w Borownicy po modernizacji

FARTowny tydzień w Janowie Lubelskim

Cd. ze str. 1

Na festiwalu nie mogło zabraknąć również gwiazd kina i telewizji. W sobotni wieczór można było się spotkać z aktorami serialu „Ranczo”: Ewą Kuryło, Piotrem Pągowskim, Sylwestrem Maciejewskim i Bogdanem Kalusem. Ich program zatytułowany „Smak



mamrota”, wszystkim bardzo się podobał. W niedzielę - na zakończenie festiwalu filmowego, z publicznością spotkał się Andrzej Grabowski,

bohater serialu „Świat według Kiepskich”. Jak co roku, tradycyjnie, aktorzy zasadzili drzewko w Alei Gwiazd i pozostawili odlewy swoich dłoni, które są



przechowywane w siedzibie JOK. Połączenie magii kina z urokami Janowa Lubelskiego ściągnęło tłumy widzów, nie tylko mieszkańców Janowa i okolic, ale również coraz chętniej odwiedzających nasze miasto wczasowiczów.

Red.



XXIII Sesja Rady Miejskiej

Podczas XXIII-iej sesji Rady Miejskiej, w dniu 15 lipca 2008r., zostały podjęte uchwały, regulujące formy zarządzania nieruchomościami przez Zakład Gospodarki Komunalnej i Ośrodek Sportu i Rekreacji "Zalew" oraz uchwała w sprawie zasad korzystania z Krytej Pływalni „OTYLIA” w Janowie Lubelskim. Uchwała ta ma na celu usankcjonowanie funkcjonowania krytej pływalni, która już we wrześniu zostanie oddana do użytku.

Załącznik do uchwały przedstawia elementy, jakie brano pod uwagę przy ustalaniu ceny biletu, jak również określa szczegółowo, kto i w jakim zakresie jest upoważniony do nabywania biletów ulgowych. Przy okazji omawiania tej uchwały, została podana informacja bardzo ważna, zwłaszcza dla młodszego pokolenia mieszkańców naszej gminy.

Otóż wszyscy uczniowie ze szkół, dla których organem prowadzącym jest Gmina Janów Lubelski, będą mogli jedną godzinę lekcji wychowania fizycznego w tygodniu, odbywać na basenie. Warunkiem niezbędnym do tego jest wyrażenie zgody przez rodziców. Poza tym, od kierownika krytej pływalni - p. Andrzeja Majkowskiego, radni dowiedzieli się, że przewidziane są karnety wstępu na krytą pływalnię, indywidualne i rodzinne, oraz karnet na cały rok. Jednak szczegółowy cennik zostanie dopiero opracowany i zatwierdzony przez Burmistrza Janowa Lubelskiego.

Sesja przebiegała jak zwykle według ustalonego porządku obrad, gdzie kolejnymi punktami były interpelacje i zapytania oraz wolne wnioski. Po ich omówieniu Przewodniczący Rady Miejskiej zamknął obrady.

E.M.



Wawafilm
wideofilmowanie
śluby
wesela
fotografia
www.wawafilm.pl
tel. 721 550 000

„Nasze kulinarne dziedzictwo - smaki regionów”

Ładna pogoda, ciekawe otoczenie i apetyczne przysmaki kuchni regionalnej czekały w niedzielę 6 lipca na wszystkich, którzy przybyli do Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie.

Odbyła się tam VIII Edycja Ogólnopolskiego Konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo - Smaki Regionów” na najlepszy regionalny produkt żywnościowy. Głównym celem konkursu było rozpoznawanie i promocja regionalnej żywności, wytwarzanej przez

Nalewka Miodowa, Ser Momocki, Gryczak Janowski i Łupcie Potockie, cieszyły się dużym



zainteresowaniem wśród wszystkich degustujących. Smaki z naszego regionu doceniła również komisja konkursowa, przyznając pani Teresie Ciosmak III miejsce w kategorii napojów za Janowską Nalewkę Miodową. Oprócz degustacji potraw można było obejrzeć występy kapel i śpiewaków, wykonujących ludowe przyśpiewki, oraz przejść się po jednej z największych w Polsce muzealnych wsi, gdzie podziwiać można zabytki architektury, usytuowane w krajobrazie pól, sadów i ogródków kwiatowych.

Łukasz S.

lokalnych wytwórców z wykorzystaniem tradycyjnych technologii w oparciu o miejscowe zasoby surowców. Jury musiało wykazać się sporym apetytem, ponieważ w tym roku do konkursu zgłoszono prawie 150 produktów: wśród nich nie zabrakło również przysmaków z okolic Janowa - Janowska

Place zabaw dla dzieci

W Janowie Lubelskim powstały kolejne place zabaw dla dzieci. Jeden plac zabaw na osiedlu Wschód przy ulicy Różanej, drugi na osiedlu Zaolszynie.

Łączny koszt tych inwestycji wyniósł około 40 tysięcy złotych.

Red.



Ogłoszenia drobne:

Zgubiono prawo jazdy na nazwisko Kazimierz Kania i dowód rejestracyjny RSTS 749 z samochodu fiat 126p. Dla szczęśliwego znalazcy czeka nagroda.

Kupię działkę budowlaną o powierzchni 5 - 6 ar. w Janowie Lubelskim. Tel. 015 8715 505

Jarmark Garncarski w Łązku Garncarskim

Już po raz drugi w dniach 3-6 lipca w Łązku Garncarskim miały miejsce Ogólnopolskie Spotkania Garncarskie. Przez pierwsze trzy dni był pokaz metod toczenia garnków w wykonaniu miejscowych i zaproszonych garncarzy oraz nauka toczenia garnków.

Organizatorem spotkań jest Muzeum Regionalne w Janowie Lubelskim przy współpracy władz miasta i starostwa, Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Lublinie, Lokalnej Grupy Działania „Leśny Krąg”, Janowskiego Ośrodka Kultury i wszystkich mieszkańców Łązka Garncarskiego, którzy szczególnie ostatniego dnia, w niedzielę, otworzyli swoje podwórka dla wszystkich uczestników festynu.

Warto wiedzieć, że Łązek Garncarski jest niewielką wsią, usytuowaną na polanach śródleśnych południowej części Lasów

Tradycje te były przekazywane z pokolenia na pokolenie. Do wyrobu ceramiki używana jest glina czerwona i siwa, wydobywana na polach lub w rzece Bukowej.

W niedzielę, 6 lipca, pogoda wyjątkowo dopisała. Już od rana ze wszystkich stron ciągnęły do wsi sznury samochodów, z rejestracjami różnych miast Lubelszczyzny, Podkarpacia czy Małopolski. A naprawdę ci, którzy tu się wybrali, mieli moc atrakcji do późnych godzin nocnych. Jarmark rozłożony był na szosie przez całą wieś, długości grubo ponad kilometr. Przed południem, po przecięciu powroza na bramie jarmarczej, gospodarz wsi, przedstawiciel Rady Jarmarczej Jan Jarmuziewicz wraz z Burmistrzem Janowa Lubelskiego Krzysztofem Kołtysiem zaprosili wszystkich do udanego biesiadowania. Udostępniono do aktywnego obcowania zagrody garncarza, kaflarza, pszczelarza, rybaka, młynarza, kowala, drwala, leśnika i gospodarza. Były konkursy i zabawy na: najładniej pomalowany garneczek, największy ulepiony garneczek, włożenie na Józikowy Pal pod kopą siana, dojenie kozy na czas. Do tego jeszcze kąpiel odchudzająca w beczce po kiszzonej kapuście, widowisko obrzędowe „U garncarza Jadamka”, występy Zbigniewa Butryna z kapelą „Jacoki”, koncert

kapeli Stacha z Dzwoli i koncerty zespołów do hulania na trzech scenach.

W dojeniu kozy Kleopatry u właściciela Edwarda Gromysza zwyciężył Jan Tyra z Białej, który w ciągu jednej minuty udoił szklanke mleka. Wielu próbowało wdrapać się na wyglądzony idealnie, 13 - metrowej wysokości

Pomykałowej ze smalcem i ogórkiem, ziemniak z kwaśnym mlekiem jak dla kosiarza, pierogi, mięso pieczonego świniaaka, na popitkę żurawinówka, dębówka, oranżada po garncarsku, czy piwo z garncarskiej piwnicy.

- Jesteśmy tu po raz pierwszy, ale na pewno nie po raz ostatni - mówił pan Krzysztof z Krakowa.



Przez cały czas przygrywały janowskie kapele

pal. Tym bardziej, że w roku ubiegłym nikomu to się nie udało. Nastąpiła kumulacja nagród i do wygrania były dwie beczki piwa, ufundowane przez wicestarostę janowskiego Piotra Górę. Rekord ten osiągnął Janowiak Michał Iberle. Do Łązka przyjechało tysiące turystów i gości. Ale nikt nie wyjechał stąd głodny. Bo było co smakować, jak chociażby chleb Babki

Zresztą mówiło to wielu gości z różnych stron kraju. Na pewno świeże, jodowane z zapachem żywicy powietrze, źródłana woda z Adasiowej studni, niepowtarzalna atmosfera na długo pozostaną wszystkim w pamięci i zachęcą do przyjazdu za rok, lub wcześniej na wakacyjny wypoczynek.

Red.



Podczas festynu garncarskiego nie mogło zabraknąć garnków

Janowskich, oddaloną od Janowa o 14 km. Pierwsze wzmianki o tej wsi pojawiają się w źródłach historycznych już w 1582 roku. Początki garncarstwa łązkowskiego sięgają wieku XVIII.

Dzieci ze świetlicy na Roztoczu

11 lipca dzieci ze świetlicy środowiskowej „Stokrotka”, prowadzonej przez Janowskie Stowarzyszenie Niesienia Pomocy HUMANUS, dzięki dotacji Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Lublinie, mogły oglądać piękno Roztoczańskiego Parku Narodowego.

Stowarzyszenie zorganizowało dla dzieci wycieczkę z licznymi atrakcjami. Dzieci zwiedzały Zwierzyniec, Kościółek na wodzie, pomnik szerszeni oraz podziwiały krajobraz,



wchodząc na Bukową Górę. Odwiedziły także Górecko Kościelne, a w nim przepiękny drewniany kościół, drogę krzyżową oraz wiekowe kapliczki.

Kolejnym etapem wycieczki był Zamość. Dzieci zwiedzały Zamojskie ZOO oraz spacerowały po starym rynku. Największą jednak atrakcją dla dzieci było zoo. W trakcie wycieczki dzieci poznawały różnorodność gatunków zwierząt i z zaciekawieniem przyglądały się tym, których dotąd nie widziały (poza ekranem telewizji).

Wyjazd na wycieczkę był dla dzieci prawdziwą lekcją historii i przyrody. Mogły same zobaczyć miejsce mordu Polaków oraz podziwiać rzadką szatę roślinną. Mimo wielkiego zmęczenia po całodziennym wycieczce na buziach dzieci widać było radość. Dla wielu z nich był to pierwszy pobyt w Roztoczańskim Parku Narodowym i w zoo.

Inną atrakcją w czasie wakacji, zaplanowaną przez stowarzyszenie HUMANUS z myślą o dzieciach, będzie wyjazd na kolonie - w dn. 18.08.2008r., również do malowniczo położonego Krasnobrodu.

Zarząd JSNP HUMANUS

Festiwal Kaszy i Żurawiny „Gryczaki 2008”

Festiwal pod nazwą „Gryczaki” jest imprezą regionalną, mającą na celu promocję wyrobów regionalnych, opartych na wszelkiego rodzaju kaszach (głównie gryczanej, jaglanej i jęczmiennej). Impreza polega na prezentacji i degustacji różnych wyrobów, gdzie w roli głównej jest kasza. Najbardziej znanymi potrawami w naszym regionie jest piróg z kaszy gryczanej gryczak. Podczas festiwalu trwają różne imprezy kulinarne, tak dla dorosłych, jak i dla dzieci.

Główną atrakcją imprezy będzie występ zespołu „Pod Budą” Andrzeja Sikorowskiego i Mai Sikorowskiej, a na dzieci czekać będą zjeżdżalnie, huśtawki, itd. Odbędzie się kilka konkursów - wśród nich pojedynki kulinarne Kaszogrodu z Pyrlandią. Przewidziany jest pokaz kulinarny Dariusza Gnatowskiego, prezentacje w zagrodach (będzie to nowość na wielką skalę) z powiatu janowskiego, biłgorajskiego, a także Ukrainy.

Red.

W ramach imprezy:

III Lubelska Wystawa Certyfikowanych Produktów Ekologicznych

VI Wystawa Produktów Regionalnych,
wielkie gotowanie, degustacje,
smakowanie Gryczaka i Żurawinówki Janowskiej,
twórcy ludowi, konkursy i występy, festyn w Rynku Nowego Miasta



Sponsor Główny



Zrealizowano ze środków
Narodowego Centrum Kultury



Zrealizowano przy pomocy finansowej
Województwa Lubelskiego

Współfinansowanie ze środków
Lubelskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej

Gość specjalny "BOCZEK Z KIEPSKICH"
GRYCZAKI 2008

JANOWSKI FESTIWAL KASZY

Janów Lubelski 9-10 sierpnia 2008

III Lubelska Wystawa Certyfikowanych Produktów Ekologicznych

9 sierpnia 2008r. (Sobota)

- 14.00** Prezentacja stoisk, sponsorów i twórców ludowych
Ogłoszenie konkursu na najlepszą prezentację produktu ekologicznego
Ogłoszenie konkursu na potrawę regionalną o tytuł "GRYCZAK 2008"
Ogłoszenie konkursu na najlepszą Janowską Żurawinówkę
- 14.30** Konkursy Etnograficzne:
"Złota gryka" - konkurs ubijania kaszy w stepie
"Na chrzanowym liściu" - konkurs maślany
- 15.00** Odwiedzamy zagrody:
-janowską - biłgorajską
- łązkowską - kocudzką
- momocką - rudzką
- białską - Stowarzyszenia Kobiet Powiatu Janowskiego
- godziszowską - Mikołajewska (Ukraina)
- Leśnego Kręgu - Barkę

17.00 Pokaz gotowania "KACZKI DZIWAZKI Z FRUKTAMI"

18.00 Zawody Kaszowych Mocarzy

19.00 Pokaz gotowania

„PŁONĄCY UDZIEC NADZIEWANY KASZĄ PODANY NA SZABLACH"

20.00 Występ zespołu „BABILON"

21.30 „Złote przeboje"- zespół NOWICKY

10 sierpnia (niedziela)

14.00 Spacer po zagrodach - prezentacje kulinarne, prezentacje wystawców

15.00 Po zagrodach oprowadza „OLEK ORKIESTRA"

15.30 Pojedynki kulinarne Kaszogrodu z Pyrlandią
Kasza szczęścia- balonowy prezent dla świata !!!!

16.30 Występ zespołu „BIG BAND" z Biłgoraja

17.00 Ogłoszenie wyników konkursów:
o tytuł „Gryczak Janowski 2008"
na Janowską Żurawinówkę i ser
oraz najlepszą prezentację produktu ekologicznego

18.00 „KASZA Z BOCZKIEM" - pokaz kulinarny Dariusza GNATOWSKIEGO

19.00 Pokaz tańca towarzyskiego ATLANTA,

20.00 Występ zespołu Mai Sikorowskiej (dawniej „POD BUDĄ")

21.00 Występ zespołu „Rzeszowski KLEZMER BAND"

Organizatorzy:
Janowski Ośrodek Kultury
Muzeum Regionalne w Janowie Lubelskim
Urząd Miejski w Janowie Lubelskim

Dodatkowe atrakcje:
- pokazy ginących zawodów
- degustacja potraw regionalnych
- występy kapel ludowych

Zrealizowano ze środków Narodowego Centrum Kultury
Zrealizowano przy pomocy finansowej Województwa Lubelskiego

Warto być wolontariuszem!

Podczas tegorocznej imprezy lokalnej „Dni Janowa” - Leśny Skarbiec z Radiem Lublin, zorganizowanej na Janowskim Miształcu, Burmistrz Janowa Lubelskiego Krzysztof Kołtyś wręczył wyróżnienia „Antek Roku”. Kapituła konkursowa w kategorii Wolontariusz Roku 2007 przyznała nagrodę pani Reginie Małek, która wykonuje prace wolontarystyczne w środowisku osób niepełnosprawnych zarówno u podopiecznej tutaj. Ośrodka, w Domu Pomocy Społecznej „Barka”, a także udziela się w Katolickim Stowarzyszeniu Osób Niepełnosprawnych ich Rodzin i Przyjaciół „EFFATHA” w Janowie Lubelskim.

Pani Regina po otrzymaniu nagrody w kilku zdaniach podziękowała za wyróżnienie oraz przybliżyła swoją „przygodę” z

się we mnie myśl, by zostać wolontariuszem rodziły się też i obawy, czy podołam nowemu zadaniu, czy uda się pogodzić to z pracą zawodową? Jak się okazało można było! WOLONTARIAT - to wspaniała kolejna życiowa przygoda, która dostarcza wiele radości, a jednocześnie stawia wymagania, by ten czas, który jest mi dany, przeżyć jak najowocniej. Każdy z nas może mnożyć dobro naokoło siebie, by mogło nam być lepiej, by świat stawał się lepszy. Z tego zatem miejsca gorąco zachęcam Was wszystkich, którzy dysponujecie wolną chwilą, jeśli macie wrażliwe serce i chodzi Wam po głowie pomysł „chcę pomóc” - podpowiadam spróbujcie, bo warto, bo to działanie zmieni życie, nie tylko potrzebującego opieki, ale zmieni także Ciebie samego, nada głębszy sens Twemu życiu. A od czego zacząć! Zwyczajnie,



wolontariatem, cyt;...to wyróżnienie jest dla mnie osobiście zaskoczeniem i wielką niespodzianką. Okazywanie pomocy bliźniemu, będącemu w potrzebie, już od dawna jest wpisane w moje życie... Dane mi było poznać na swojej drodze życiowej wspaniałe osoby, te dla których jestem na co dzień, ale i te, które koordynują całe moje społeczne działanie. To Wam w tej właśnie chwili pragnę z głębi serca podziękować. Kiedy przeszło rok temu zrodziła

zgodzić się do CENTRUM WOLONTARIATU w naszym mieście, które znajduje się przy ul. Bohaterów Porytowego Wzgórza 23 w Ośrodku Pomocy Społecznej - wystarczy tylko zaoferować siebie, zadzwonić lub zgłosić się osobiście, są tam wspaniałe osoby, które pokierują Wami, uwierzą tylko we własne siły i możliwości. Życzę powodzenia”.

Natalia Kiszka
OPS Janów Lubelski

XXIII sesja Rady Powiatu w Janowie Lubelskim

Podczas sesji w dniu 30 czerwca 2008r, radni zatwierdzili roczne sprawozdanie finansowe oraz podział zysku Samodzielnego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Janowie Lubelskim za rok 2007 oraz podjęto kilka uchwał, m.in. w sprawach: zaciągnięcia przez Powiat wieloletnich zobowiązań finansowych w zakresie zakupu usług (roboty geodezyjne nieinwestycyjne), zaciągnięcia kredytu długoterminowego, wyrażenia zgody na przeprowadzenie przetargu na dzierżawę

związana była z podpisaniem porozumienia pomiędzy Powiatem Janowskim a Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie ZSR w Potoczku Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Od nowego roku szkolnego funkcjonować będą: Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego, Technikum Agrobiznesu, Technikum Rolnicze, Technikum Rolnicze Uzupełniające dla Dorosłych, Szkoła Policealna kształcąca w zawodzie technik rolnik,



nieruchomości na okres powyżej 3 lat, udzielenia pomocy rzeczowej Gminie Potok Wielki, zaciągnięcia przez Powiat Janowski zobowiązań finansowych w budżecie w latach 2009-2010, ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego stanowiącego podstawę ustalania wynagrodzenia pracowników zatrudnionych w Zarządzie Dróg Powiatowych w Janowie Lubelskim oraz wyrażenia zgody na ustalenie wartości jednego punktu.

Po raz pierwszy podczas III kadencji Rady, obrady sesji odbyły się w Zespole Szkół Rolniczych w Potoczku. Wyjazdowa sesja

Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształcąca w zawodach: mechanik - operator pojazdów i maszyn rolniczych, rolnik, piekarz, cukiernik, rzeźnik - wędliniarz, kucharz, ogrodnik, pszczelarz i rybak śródlądowy. Realizując kolejne punkty porządku obrad, radni zgłosili szereg interpelacji, zapytań i wolnych wniosków dotyczących w szczególności stanu dróg powiatowych w poszczególnych miejscowościach. Po dyskusji nad zasygnalizowanymi kwestiami, Przewodniczący Rady Józef Wieleba zakończył obrady XXIII sesji.

Joanna Głód

Patrol na medal

Patrol z Komendy Powiatowej Policji w Janowie Lubelskim zajął II miejsce w Eliminacjach Wojewódzkich Ogólnopolskiego Turnieju Patroli.

Na konkurencję zawodów II stopnia składają się:

- 1) sprawdzian wiedzy zawodowej,
- 2) stosowanie technik obezwładniania osób,
- 3) pokonywanie policyjnego toru przeszkód,
- 4) strzelanie na torze przeszkód,
- 5) przeprowadzenie interwencji policyjnych,
- 6) udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej.

W patrolu wystąpili st. sierżant Marcin Pyz i post. Paweł Bielak i zakwalifikowali się do zawodów krajowych.

Gratulacje.

Red.



Z kroniki Policyjnej

Droga słoma makowa

Przyjechali ze Śląska po słomę makową, zakupili 30 kg na terenie powiatu biłgorajskiego. Był też „kompot” bezpośrednio do spożycia, no i wpadli na naszą policję w nocy drugiego lipca. Ci dwaj obywatele mieli pecha, prawdopodobnie trochę posiedzą. Do kosztów zakupu makowin muszą doliczyć wiele miesięcy strat na bezrobociu w więzieniu.

To nie pedofil

Pierwszego lipca policja została powiadomiona o mężczyźnie, który nad zalewem zachowuje się podejrzanie, nieznajomy prowadził rozmowy z dziećmi. Obywatel ten, jak się później okazało, jest mieszkańcem Janowa Lubelskiego i nie jest groźnym przestępcą. Prawdopodobnie ma problemy psychiczne, po przesłuchaniu został zwolniony do domu.

J.M.

Wakacyjny wyjazd

Rozpoczęły się wakacje, a wraz z nimi wymarzone wyjazdy za granicę. Co zrobić, kiedy zaczynają się niemiłe niespodzianki podczas urlopu lub podróży?

W przypadku, kiedy nie zawieramy umowy na piśmie, a jedynym potwierdzeniem jej zawarcia jest dowód zapłaty, należy zatrzymać wszelkie broszury dotyczące danej wycieczki. Umowa zawarta z biurem podróży za granicą, nie musi być sporządzona w języku polskim. Należy zadbać o jej tłumaczenie. Szczególną uwagę należy zwrócić na standaryzację hotelu i kto ją określa, czy przedsiębiorca, czy niezależna publiczna instytucja. Promocyjna cenowo oferta nie powinna stanowić okazji do zmniejszenia obowiązków biura podróży wobec klientów. Last minute to także pełnowartościowe wycieczki i podlegają reklamacji. Ważną częścią wyjazdu jest ubezpieczenie podczas pobytu za granicą. Należy zaopatrzyć się w Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego. EKUZ potwierdza prawo do świadczeń zdrowotnych w nagłych przypadkach.

Przed podróżą należy ustalić oraz zapisać nazwisko i kontakt do rezydenta. Ustalić kto obsługuje przewozy, ponieważ przewoźnik spoza Unii nie zawsze podlega europejskim przepisom chroniącym pasażerów. Może się nawet zdarzyć, że taki przewoźnik znajduje się na liście przewoźników podlegających zakazowi wykonywania przewozów

w ramach Wspólnoty.

Podczas przelotu może się zdarzyć, że bagaż zostanie zniszczony, dostarczony z opóźnieniem lub nawet zgubiony. Wówczas konsument ma prawo do wystąpienia o odszkodowanie. Ważne jest wypełnienie formularza PIR (Property Irregularity Report) na lotnisku oraz pisemne zgłoszenie szkody przewoźnikowi, najpóźniej w ciągu 7 dni od odebrania zniszczonego bagażu, a w przypadku bagażu opóźnionego w terminie 21 dni.

W przypadku odwołania lotu, opóźnienia lub nie wpuszczenia na pokład samolotu, pomocna w dochodzeniu roszczeń okaże się Komisja Ochrony Praw Pasażerów przy Urzędzie Lotnictwa Cywilnego.

Jeżeli konfliktu nie da się rozwiązać poprzez kompromis, można zwrócić się o pomoc do Europejskiego Centrum Konsumentów (www.konsument.gov.pl, tel. 022 5560118), które pomaga przy rozwiązywaniu sporów transgranicznych. Pomocna może okazać się również bezpłatna infolinia konsumencka 0 800 800 008 w godzinach 9.00-17.00, od poniedziałku do piątku. Należy pamiętać, że każdą reklamację składa się pisemnie, a pomocną przy jej złożeniu będzie Tabela Frankfurcka, która ułatwi zdefiniowanie ewentualnego roszczenia do biura podróży.

Powiatowy Rzecznik Konsumentów

Joanna Głód

„Rekin i słoń”

„Rekin i słoń nie mogą się spotkać i nie stoczą ze sobą walki. Ale już wszystko, co żyje w tej samej wodzie, czy chce, czy nie chce, tworzy jedność, w której możliwa jest i wojna i porozumienie”

Ernst Bloch

Przechadzając się uliczkami Janowa Lubelskiego, robiąc zakupy, czy załatwiając codzienne sprawy wspólnie z podopiecznymi Środowiskowego Domu Samopomocy w ramach treningu umiejętności społecznych, niejednokrotnie dostrzegam w oczach przechodniów, sprzedawców i urzędników uczucie zdziwienia, wyrozu miłości, liście bądz poirytowania. Zdarza się, iż wyjście całej grupy

niepełnosprawności własnej i w kręgu swoich najbliższych; są dowodem na bezwzględną konieczność angażowania - w coraz większym stopniu, niepełnosprawnych w życie społeczności lokalnej, także poprzez działalność instytucji, takich jak Środowiskowy Dom Samopomocy w Janowie Lubelskim.

Codzienne funkcjonowanie „Domu” to nie tylko praca wewnątrz budynku, ale także poza jego murami oraz udział w uroczystościach okolicznościowych, wyjazdach rekreacyjnych, wyjeżdżaniach i spotkaniach o charakterze edukacyjnym, możliwych do zrealizowania tylko dzięki bezcennej współpracy i



uczestników z pracownikami na wiosenny spacer rodzi zadziwiające plotki. A przecież osoby niepełnosprawne są tu od zawsze. Mają te same, bliźniacze na szym, potrzeby, prawo do pełnowartościowego korzystania z dóbr naszego miasta i regionu, prawo do realizowania własnych celów i marzeń, prawo do bycia pośród ludzi. Niepełnosprawność, bez względu na jej rodzaj, nie pozbawia człowieka wartości, a więc tym samym nie może stać się powodem wykluczenia z życia społecznego. Przytoczone, choć jednostkowe, reakcje ludzi są niezbitym dowodem na ogromną potrzebę wpływania na osoby pozbawione ciężaru

życzliwości coraz to większej liczby instytucji z całego powiatu janowskiego.

Uczestnicy, członkowie ich rodzin oraz pracownicy ŚDS spędzają ze sobą kolejne, owocujące w doświadczenia, dni w poczuciu, iż każdy taki, zwyczajny dzień wspólnej pracy lub zabawy, jest krokiem w stronę porozumienia, w stronę pełnej, naturalnej świadomości społecznej, że osoby niepełnosprawne żyją „w tej samej wodzie” i - czy tego chcemy, czy nie, tworzymy z nimi nierozdzielalną jedność. Warto więc dbać o porozumienie i wspólne dobro.

Anna Szalast (ŚDS)

Życiorys z wojną w tle

- wywiad z Panem Marianem Jonakiem, byłym mieszkańcem Pikul, ocalałym podczas mordu mieszkańców Pikul w 1942r.

A.B.: Kiedy spotkaliśmy się po raz pierwszy, rozmawialiśmy o Pana przeżyciach wojennych, o Pana pracy i staraniach, by odnowić płytę na zbiorowej mogile ofiar terroru, pomordowanych w 1942 r. mieszkańców wsi Pikule, znajdującej się na cmentarzu parafialnym w Janowie Lubelskim. Dzisiaj zgodził się Pan na rozmowę dla Gazety Janowskiej. Dla młodego pokolenia mieszkańców naszego powiatu może być Pan osobą nieznaną. Czy mógłby Pan nam powiedzieć, gdzie Pan mieszka, kiedy i gdzie się Pan urodził, skąd pochodzi Pana rodzina?

M.J.: Obecnie mieszkam w Nisku, urodziłem się 19.01.1930 r. w Pikulach. W domu było nas ośmioro: rodzice i sześcioro dzieci. Rodzice obydwójce byli miejscowi, z Pikul. Ojciec był to światły człowiek - twierdził, że nauka pomaga w życiu. Tata mówił, że „Człowiek musi mieć szkołę, bo jak nie ma szkoły, to nie ma życia”. Chciał, żebyśmy się uczyli, ale wojna nam w tym przeszkodziła.

A.B.: Dla większości z nas dzieciństwo, młodość jest najpiękniejszym okresem życia, w którym człowiek uczestniczy w przełomowych dla siebie wydarzeniach. Proszę opowiedzieć o swoim dzieciństwie, które przerwała wojna.

M.J.: Chodziłem cztery lata do szkoły w Ciechocinie, w gminie Modliborzycy, bo w Pikulach szkoły nie było - tam też przyjąłem Komunię Świętą, bo to była nasza parafia. W szkole uczyło się 20 dzieci w różnym wieku; było trzy oddziały i jeden nauczyciel, ale w tamtych czasach, można powiedzieć, że dla dzieci - rodzic, nauczyciel i ksiądz, to była świętość. Ten pan uczył nas wszystkiego, i matematyki, i religii, a jak trzeba było, to i kijem przyłożył i za ucho podkreślił (śmiech). Powodziło nam się dosyć dobrze, bo tatuś był gajowym i co miesiąc dostawał pensję. Mieliliśmy też gospodarstwo, krowy, konie oraz służącą i parobka do pomocy. Do kościoła - przed wojną, chodziliśmy rzadko, bo było daleko, ale codziennie z rodzicami, całą rodziną, klękaliśmy w domu przed obrazem do pacierza, z rana i wieczorem. Mama śpiewała Godzinki. Do Kościoła, do Janowa, jeździliśmy furmanką albo szliśmy na piechotę. Jako małe dzieci graliśmy w dwa ognie, bawiliśmy się w chowanego, strzelaliśmy z łuku i z procy. Mama co roku suszyła grzyby, jagody, i kazała nam je jeść, bo były bardzo zdrowe. Zaraz na wiosnę, jak tylko zaczęły się jagody, to szliśmy do lasu, zbieraliśmy tam 10, 20 jagód, wysmarowaliśmy sobie buzie (że niby tak dużo tych jagód zjedliśmy), żeby mama była o nasze zdrowie spokojna (śmiech). Jak byliśmy w zimie przeziębieni, to mama dawała nam syrop z jarzębiny lub kaliny albo sok malinowy lub jagodowy do picia; suszyła też kwiat lipy i liście maliny. Tato był gajowym, ale pasztetu z zajacą nigdy w domu nie było, bo bardzo lubił zwierzęta i nigdy ich nie zabijał. Na mięso hodowało się w domu świnie, z których kielbasę jadło się dwa razy w roku. Mięso było konserwowane w soli i układane w beczce. W ogrodzie rosły jabłonie, a tatuś, koło rzeki, nawet arbuzy sadił, bo ziemia była dobra. W Wigilię tata wnosił opłatek, tzw. kolędę i „króla” (maleńki snopek, zrobiony ze zbóż w czasie żniw); tam wkładało się kolędę i ten „król” stał aż do Trzech Króli. Tego dnia najpierw mówiliśmy wspólnie pacierz, potem łamałiśmy się wszyscy opłatkiem, składaliśmy sobie życzenia, a po Wigilii śpiewaliśmy kolędy. Na Wigilię była kapusta z grochem, kasza gryczana z sosem grzybowym, kluski z makiem, kompot z suszu, ziemniaki, ale ryb nie było. Wigilię spożywalimy na dzieży, w której się mięsiło chleb, a nie na stole. Kolację wigilijną jedliśmy z jednej miski. Koło dzieży leżało siano, a wszędzie pełno było słomy. Choinkę ubieraliśmy jabłkami, łańcuchami papierowymi, orzechami, ciastkami. W czasie Wigilii nie wolno było położyć łyżki, bo wtedy krzyż by bolał, a przecież - jak się kto nie narobił, to i krzyż nie bolał (śmiech). Dziewczyny przynosiły naręcza drewna, a kładąc je pod piecem po dwa, liczyły czy para, czy nie, bo gdyby wyszła para, to wesele wkrótce. Tego dnia panny też mierzyły płot rękami i liczyły, czy para, czy nie, bo jak para to wyjdzie za mąż, a mąż przybędzie z tej strony, z której pies zaszczeka. Oj, nanosiły się te moje siostry drzewa w Wigilię, a czasami nieźle zmarzły, jak pies nie chciał szczekać (śmiech). W

Boże Narodzenie mężczyznom nie wolno się było golić, bo to było zbyt duże święto - trzeba było się ogolić wcześniej. Po wieczery tatuś niósł opłatek z chlebem zwierzętom. W Szczepana, słoma i siano było sprzątnięte, bo przychodziły połaźniki. Nie było Mikołaja, ani prezentów, bo nie było takiej tradycji. Przed Wigilią jeździł po wsi ksiądz albo organista i rozdawał ludziom opłatek. Ksiądz przyjeżdżał na wieś poświęcić święconkę, a taki Pikula, dalszy sąsiad, co miał najlepsze konie we wsi, zawsze księdza przywoził i odwoził, w kokoszkach, elegancko. W koszyku była swojska kielbasa, jajka, chrzan, sól, miód, chleb, ser, baba drożdżowa. Mama koszyk ubierała jagodzińcem z lasu. W niedzielę był barszcz wielkanocny (w poniedziałek też), a wcześniej dzieliłiśmy się jajkiem i składaliśmy sobie życzenia. Oprócz tego, każdy musiał spróbować chrzazu z miodem. W tym dniu siadaliśmy do stołu, a nie do dzieży, i - tym razem, każdy jadł z własnej miseczki. W barszczu było wszystko to, co było poświęcone, nawet miód, a smakowało to bardzo dobrze. Z miseczki należało wszystko zjeść - dlatego, to już nie pamiętam, natomiast skorupki po jajkach, z racji tego, że poświęcone, mama zakopywała w ziemi. Pole było pod Modliborzycami, to jak się pojechało kopać kartofle, to na cały dzień, a mama wtedy szykowała podwieczorek, który spożywało się w polu, na rozłożonym lnianym obrusie. Na wsi wtedy jadło się kapustę, groch, kasze różne, nie tak, jak teraz, że jak nie ma mięsa, to nie ma co jeść. Dzieci, od czasu do czasu, dostawały od taty cukierki landrynki. Mama przed wojną kupowała dla nas ubrania, ale po wojnie nie było pieniędzy, więc sama je szyła. Jak tak nieraz wspominam, to mogę powiedzieć, że dzieciństwo miałbym bardzo szczęśliwe, gdyby nie wojna...

A.B.: We wrześniu 1939 roku Niemcy hitlerowskie napadły na Polskę. Jak potoczyły się Pana losy podczas II wojny światowej?

M.J.: Dla mnie i mojej rodziny tragiczny w skutkach był rok 1942, kiedy to w sobotę, 3. października za przetrzymywanie i udzielanie pomocy partyzantom, hitlerowcy otoczyli Pikule i w bestialski sposób wymordowali wszystkich ludzi, którzy się tam wtedy znajdowali. Zginęło 53 osoby, w tym 13 dzieci i 17 kobiet. Ja wtedy straciłem ojca, dwie siostry (9 i 13 lat), brata (4 lata), dziadka, ciotkę, wujka i jego żonę oraz ich syna, który miał zaledwie rok. Na początku wojny było w miarę spokojnie; mama się nie obawiała, że ojca wezmą na wojnę, bo tatuś już nie podlegał pod wojsko, a i synów miała małych, to z tego powodu się nie martwiła. W tym tragicznym dniu tatuś z młodszymi dziećmi był w domu, a mama ze starszym bratem i siostrą była w polu, na Jonakach, bo kopała ziemniaki. To był pechowy dzień, bo w tym czasie, w Kawęczynie (bo tam była gmina), wydawano dowody osobiste i mężczyźni w większości pojechali odebrać te dowody, a jak wrócili, to już w pole nie szli. I tak, jak przez cały tydzień każdy przeważnie był daleko w polu, tak w ten dzień - właśnie ze względu na te dowody, dużo ludzi było w domu. I właśnie dlatego tych ludzi tyle zginęło. Niemcy przyjechali do wsi po południu. Mamy, brata i siostry nie było w domu, ale tata wcześniej się dowiedział, że Niemcy jadą w naszą stronę, dlatego też wysłał mnie po mamę, żeby przyjeżdżała jak najszybciej, by pochować przed

nimi nasz dobytek. Chciałem jechać rowerem, ale tata na to nie pozwolił, więc poszedłem piechotą. Gdybym pojechał rowerem, to szybko bym wrócił i też pewnie bym zginął, a tak - zeszło dłużej z drogą, i to mnie uratowało. Jak ja poszedłem po mamę, to w domu został tata, dwie siostry i brat. Niemcy przyjechali na dwa czy trzy samochody. Siostra w tym czasie wypędzała krowy po



południu na pastwisko, a wujek Matysek - widząc, że od strony Łążku nadjeżdżają Niemcy, nakazał jej, by uciekała z tymi krowami daleko, w łąki, a on - w tym czasie, „poleci” ostrzec szwagra, czyli mojego ojca (niestety, nie zdążył ostrzec, ale szczęśliwie udało mu się uciec). Siostra, jak to dziecko, zamiast uciekać od domu, uciekła do domu. W tym czasie Niemcy już okrążali wieś, mieli pociski zapalające, strzelali w stogi siana, w chałupy i stodoły. Wieś zaczęła się palić, a ludzie byli w środku wsi. Wiem o tym wszystkim od Andrzeja Stolarza - naszego sąsiada, który to wszystko przeżył i później mi opowiedział. Jak się pojawili Niemcy, to ludzie, w tym i moja rodzina (razem z Andrzejem Stolarzem), wszyscy uciekali w stronę rzeki, a za rzeką stał Niemiec z karabinem. Dziadek próbował się legitymować, że jest gajowym (tak jak ojciec), ale wtedy ten Niemiec zaczął strzelać i zabił dziadka. W rzece nie było ratunku, więc zaczęli uciekać z powrotem do wsi, ale nie mieli gdzie, bo wszędzie się paliło. Jedyne ratunek to był taki, by do studni wrzucić drabinę, zejść po niej, zakryć studnię, ale nikt nie miał takiej głowy, by o tym pomyśleć. Potem znowu uciekali do rzeki - pod mostem schowała się moja rodzina, natomiast Andrzej Stolarz odszedł od nich trochę dalej, pod drzewo. To wiem od niego, który widział, jak Niemiec wszedł do rzeki, wystrzelał moją rodzinę, a potem zrobił dwa kroki w jego kierunku, bo go zauważył, ale widać, że tak Pan Bóg chciał; dość, że jemu zapaliły się spodnie, a Niemiec doszedł do wniosku, że jak się pali, to pewnie nie żyje, i to go uratowało. Na koniec tej akcji Niemcy spalili most na rzece. Ojca pochowali z bratem w jednej trumnie, w drugiej pochowano moje dwie siostry. Trumny były zrobione z płotu, który jako jedyny ocalał z tego pożaru. Pochowani zostali pod lasem

w Pikulach. Zamordowano wtedy 53 osoby, a przeżyło około 22. W tym czasie ja byłem z mamą, a jak mama zobaczyła, że się pali, to zaczęła krzyczeć, że „jedziemy, bo tam dzieci w domu”. Dojechaliśmy do głównej drogi (obecnie ul. Ulanowska), a tam jakiś znajomy strażak mówi: „Jonakowa, wracajcie, bo w Pikulach ludzi biją, palą wieś”. Straż pojechała dalej, ale mama nadal swoje: jechać i jechać. Więc jedziemy na tej furmance, przyjechaliśmy na tzw. Muszanke, a tam jadą chłopcy z łąk i krzyczą, jeden przez drugiego: „Nie jedźcie tam, tam Niemcy mordują i palą”. Niemcy ich puścili tylko dlatego, że nie byli z Pikul (wcześniej ich wylegitymowali). Kiedy mama nadal nie chciała ich słuchać, to jeden z nich zeskoczył z fury, złapał konie za

lejce, skrzył w las i ostro krzyknął: „Nie pojedźcie tam, bo was wszystkich zabiją”. No i wtenczas my się dopiero wróciliśmy do leśniczówki, do Pana Wrześniewskiego. Tam było nas wszystkich dziesięcioro (mama z trojgiem dzieci, wujkowie, ciocie, babcia, dzieci). Mieszkaliśmy tam aż do wyzwolenia, do 1945 roku, potem powoli się odbudowywaliśmy.

A.B.: Miał Pan dużo szczęścia, ojciec - wysyłając Pana po matkę, uratował Panu życie. Jak Pan sobie radził? Nie było łatwo, w końcu trwała okupacja?

M.J.: Po wymordowaniu mieszkańców Pikul, mieszkaliśmy na Rudzie, u leśniczego - Pana Wrześniewskiego, który przyjął nas, ponieważ mój ojciec był gajowym i się wcześniej znali. Ja tutaj chodziłem prywatnie do szkoły, do Pani prof. Mydlewskiej (potem skończyłem szkołę podstawową). Brakowało nam wszystkiego, nie było ubrań, jedzenia, chleba, bo zboże się spaliło. Tutaj mieszkaliśmy w komórce o wymiarach 3x5 m, spaliliśmy na piętrowych pryzkach, zrobionych z desek, a mieszkało tam trzy rodziny - łącznie 10 osób. Mieszkaliśmy tam do końca wojny. Mimo tego, że wymordowano wieś, to Hitlerowcy nadal szukali tych, którzy ocaleli i musieliśmy się ukrywać przez kolejne lata okupacji. Było ciężko. Mama rozpacziała strasznie, straciła dzieci, męża, głód zaglądał w oczy, a musiała jeszcze chodzić po prośbie, co było dla niej strasznie upokarzające. Po prośbie chodziła tylko w 1942 r., bo w następnym było coś posiane, zebrało się kartofle, to było co jeść. Ocalałe krowy oddaliśmy na przechowanie trochę do rodziny w Modliborzycach, a cztery zostały u leśniczego, tak więc ser, mleko było. W czasie wojny bez przerwy byliśmy z mamą. Cd. str. 7

W Dzwoli podsumowano powiatowy sportowy rok szkolny

W Dzwoli podsumowano powiatowy sportowy rok szkolny. Jest już tradycją, że wszelkie sportowe podsumowania odbywają się w przyjaznej dla sportu szkole w Dzwoli, a honory gospodarza pełni dyrektor szkoły Stanisław Rawski, który jednocześnie jest radnym powiatowym.

Udział w spotkaniu wzięli przedstawiciele wszystkich gmin z terenu powiatu janowskiego, nauczyciele wychowania fizycznego szkół ponadgimnazjalnych, dyrektorzy szkół oraz Starosta Janowski Zenon Sydor, Wójt Gminy Dzwola Marek Piech, Radny Sejmiku Wojewódzkiego w Lublinie Jan Frania i Prezes ZP SZS w Janowie Lub. Antoni Kulpa. Największymi brawami powitany został były nauczyciel w-f w Dzwoli, a później dyrektor w Potoczku (obecnie emeryt) **Ryszard Flis**. To On dał fundament dla sportu w Dzwoli, które wykorzystałem później w swojej pracy.

Witając wszystkich gości, **Dyrektor Stanisław Rawski** podkreślił wielką rolę nauczycieli wychowania fizycznego w obecnym kształtowaniu postaw fizycznych i moralnych naszej młodzieży. To dzięki uprawianiu sportu młodzież poznaje zakątki naszego województwa, a niekiedy całego kraju. Systematycznie uprawiając sport, młodzież odchodzi od komputerów, narkotyków czy alkoholu.

„LICEALIADA”:

LO JanówLub.	121 pkt.
ZSZ Janów Lub	112 pkt
ZS Janów Lub.	104 pkt.
ZSR Potoczek	86 pkt.
LOModliborzycze	51pkt.
W łącznejpunktacji gmin	
Gmina Dzwola	823,0 pkt.
Gmina Potok Wielki	788,0 pkt.
Gmina Janów Lub.	727,0 pkt.
Gmina Modliborzycze	590,5 pkt.
Gmina Godziszów	428,0 pkt
Gmina Chrzanów	297,5 pkt.
Gmina Batorz	263,0 pkt.

Wśród nauczycieli wychowania fizycznego w powiatowym rankingu współzawodniczą 2007/2008 zwyciężyli:

Wiesław Kiszka - Szkoła Podstawowa w Krzemieniu
Grzegorz Nieborak - Publiczne Gimnazjum w JanowieLub.
Karol Miśkowski - LO Modliborzycze.



Szczegółowego podsumowania dokonali Władysław Matwiej /szkoły podstawowe i gimnazjalne/ i Jarosław Mędrak /szkoły ponadgimnazjalne/, którzy pełnią społecznie funkcje Wiceprezesów ZP SZS „Ziemia Janowska” w Janowie Lub.

Oto wyniki:

Szkoły Podstawowe w kategorii „IGRZYSKA”:

PSP JanówLub.	282,0 pkt.
PSPKocudza	164,5 pkt.
PSP Dzwola	158,0 pkt.
PSP Wierchowiska	150,0 pkt.
PSP Modliborzycze	144,0 pkt.
PSP Potok Stany	132,0 pkt.

Szkoły Gimnazjalne w kategorii „GIMNAZJADA”:

PG Janów Lub.	253,0 pkt.
PG Chrzanów	169,5 pkt.
PG Dzwola	164,0 pkt.
PG Potok Stany	162,5 pkt.
PG Potoczek	153,0 pkt.
PG Kocudza	146,0 pkt.

UKS Spartakus Dzwola okazał się najlepszym klubem szkolnym w powiecie, a w **Zespole Szkół w Kocudzy** zorganizowano najwięcej imprez sportowych dla dzieci i młodzieży od szczybla gminy do zawodów ogólnopolskich.

Sponsorem Roku 2007/2008 na rzecz sportu dzieci i młodzieży został **Stanisław Mazur** właściciel Hotelu „Myśliwskiego” w Janowie Lub. Wszyscy wymienieni, nagrodzeni zostali wspaniałymi pucharami, ufundowanymi przez Starostę Janowskiego Zenona Sydora. Na zakończenie wszystkim za całoroczną pracę podziękował Starosta Janowski **Zenon Sydor**. Życzył spokojnego wakacyjnego wypoczynku, by w nowym roku szkolnym, podobnie jak w obecnym, osiągać tak wspaniałe wyniki sportowe nie tylko w województwie, ale i w kraju. W dniu dzisiejszym zaprosił wszystkich na otwarcie wspaniałego basenu, którego budowa dobiega końca, by już w sierpniu mogli pływać mieszkańcy Powiatu Janowskiego.

Ze sportowym pozdrowieniem
mgr Władysław Matwiej

„Są ludzie dobrej woli”

Ośrodek Pomocy Społecznej w Janowie Lubelskim od nieznanego darczyńcy z Poznania otrzymał 8 paczek z odzieżą i zabawkami. Zawartość paczek została przekazana dla najbardziej potrzebujących rodzin z terenu gminy oraz dla dzieci ze świetlicy środowiskowej „Stokrotka”. Serdecznie dziękujemy za okazaną pomoc nieznanemu ofiarodawcy.

Kierownik OPS w Janowie Lub.
Anna Mazur

Cd. ze str.6

Zyciorys z wojną w tle

- wywiad z Panem Marianem Jonakiem, byłym mieszkańcem Pikul, ocalałym podczas mordu mieszkańców Pikul w 1942r.

Po wojnie najpierw pobudowaliśmy stajnię, przy której było jedno pomieszczenie z oknem dla nas. W październiku 1945 r. ekshumowano zwłoki osób,



pochowanych w Pikulach, następnie przewieziono je na cmentarz parafialny w Janowie Lubelskim. Na tym grobie znajdowała się stara, zniszczona płyta cementowa, która dzięki pomocy Wojewody Lubelskiego Andrzeja Kurowskiego, Burmistrza

Krzysztofa Kołtysia i byłego Wiceburmistrza Zenona Sydora, została wymieniona na nową płytę granitową, za co, tą drogą, chciałbym - w imieniu wszystkich żyjących mieszkańców Pikul, serdecznie podziękować. Napis na płycie zawiera dane osób pomordowanych, czyli imię i nazwisko, oraz ich wiek. Martwi mnie jednak jedna rzecz, a mianowicie, kto będzie się opiekował mogiłą i

pomnikiem, kiedy nas zabraknie? Mam wielką nadzieję, że zrobią to Harcerze, których o to serdecznie proszę.

A.B.: Czym zajmował się Pan po wojnie?

M.J.: Po wojnie, gdy wróciliśmy na swoje, zastaliśmy opuszczone zgłiszcza. Z trudem, przez wiele lat, męczyliśmy się z odbudową domu i budynków gospodarczych. Potem chodziłem do szkoły zawodowej, a w 1949 roku byłem w Junakach i tam, na Śląsku, w Mysłowicach, a konkretnie w Jęzorze, robiliśmy tory kolejowe. Tam pracowałem miesiąc, a potem byłem w kopalni. Miałem chodzić do szkoły do Lublina, ale tak się złożyło, że trafiłem do Niska, a tam chodziłem do średniej szkoły zawodowej, którą skończyłem. Następnie pracowałem w Hucie Stalowa Wola prawie 41 lat, najpierw jako ślusarz, a potem pracowałem w kontroli jakości. W międzyczasie się ożeniłem. Teraz jako emeryt, jestem szczęśliwy i spokojny, że moje odwieczne marzenie, by odnowić płytę na zbiorowej mogile pomordowanych w Pikulach w 1942 r., się spełniło.

A.B.: Dziękuję Panu za życzliwość i podzielenie się z nami swoimi przeżyciami i wspomnieniami. Życzę wszystkiego najlepszego i dużo zdrowia.

Rozmawiała: Alina Boś

Na ludową nutę

Cd. ze str.1

Kolejna kategoria przesłuchań konkursowych w Kazimierzu, to soliści instrumentalni. Tu drugą nagrodę otrzymał Mateusz Cieliszak z Kocudzy,

Krawiec z zespołem „Wisienki” z Kocudzy. Zespół powstał w 1993 roku przy Gminnym Ośrodku Kultury w Kocudzy. W zespole



grający na skrzypcach. Ten 85 - letni instrumentalista przyjechał do Kazimierza już po raz szósty.



- Na skrzypcach gram od dziecka, pochodzę z rodziny muzykującej. Mój ojciec także grał na skrzypcach, był kapelmistrzem orkiestry i występował w znanej kapeli Gilasów-powiedział o sobie Mateusz Cieliszak. Z każdym rokiem coraz większą popularnością cieszy się konkurs Duży - Mały. Jest to prezentacja przez dzieci i młodzież tradycji instrumentalnych i wokalnych, przejętych od swoich mistrzów (instrumentalistów, śpiewaków ludowych). W grupie śpiewaków nagrodę otrzymała Irena

uczestniczą dzieci ze szkoły podstawowej w Kocudzy w wieku od 7 do 12 lat. Szczególne miejsce w działalności zespołu poświęcone jest opracowaniu i przygotowaniu widowisk o tematyce dziecięcej i nie tylko. Dzieci często biorą udział w widowiskach zespołu „Jarzębina”, od ich członków pobierają nauki. „Wisienki”, obok przewodzenia śpiewowi we własnym środowisku, biorą udział w wielu



imprezach kulturalnych. Zespół był wielokrotnie nagradzany na różnych festiwalach i przeglądach za popularyzację i kultywowanie tradycji sprzed wieku.

AW



**Spółeczny Komitet Zakupu Tomografu Komputerowego
w Janowie Lubelskim**

Cd. ze str. 1

Dlatego, żeby pomóc szpitalowi w tej trudnej sytuacji, z inicjatywy społecznej zostało utworzone Stowarzyszenie „Spółeczny Komitet Zakupu Tomografu Komputerowego”, które jest wpisane do KRS pod numerem: 0000 227 266.

Stowarzyszenie jest związane na czas nieokreślony. Posiada osobowość prawną. Działa na podstawie przepisów ustawy Prawo o Stowarzyszeniach oraz przyjętego statutu. Realizuje zadania publiczne na rzecz ogółu społeczności. Celem stowarzyszenia jest, między innymi:

- świadczenie pomocy osobom poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych, a także ofiarom przemocy i przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu;
- wspieranie i promocja regionalnych placówek kulturalno - oświatowych, opiekuńczo - wychowawczych i zdrowotnych;
- działanie na rzecz bezpieczeństwa na drogach i ulicach;
- zapewnienie dostępu do technologii medycznych o udowodnionej skuteczności i wysokiej efektywności;
- opracowanie strategii partnerstwa publiczno - prywatnego w ochronie zdrowia.

Określone cele są realizowane między innymi poprzez zbieranie funduszy na zakup tomografu dla szpitala w Janowie Lubelskim.

Organem wykonawczym stowarzyszenia jest Zarząd w składzie:

1) Bolesław Gzik - Prezes;
2) Zbigniew Widomski - Wiceprezes;
3) Halina Krzak - Skarbnik;
4) Stanisław Wisiński - Sekretarz.

Organem kontrolnym jest Komisja Rewizyjna. Wszyscy członkowie i władze stowarzyszenia pracują społecznie.

Szanowni Państwo
Bardzo prosimy o pomoc w zakupie tomografu komputerowego dla Szpitala w Janowie

Lubelskim, ponieważ każdy z nas może wymagać natychmiastowej pomocy. Liczymy na zrozumienie i wsparcie naszych działań. Każda złotówka jest cenna i będzie przeznaczona na zakup tomografu komputerowego, który będzie służył nam wszystkim.

**Darowizny prosimy wpłacać na konto:
Spółeczny Komitet Zakupu Tomografu Komputerowego w Janowie Lubelskim
Kredyt Bank S.A. nr konta 60 1500 1735 1217 3003 8038 0000**

Informacje o stowarzyszeniu wraz z zaktualizowaną listą darczyńców zamieszczone zostaną na stronie internetowej szpitala www.spzozjl.and.pl

Podziękowania
Zarząd Stowarzyszenia Społecznego Komitetu Zakupu Tomografu Komputerowego dla Szpitala w Janowie Lubelskim dziękuje wszystkim darczyńcom za okazane wsparcie finansowe, które jest wyrazem solidarności społecznej i głębokiego zrozumienia dla wartości zdrowia ludzkiego.

Dziękujemy wszystkim, którzy przyczyniają się do zakupu tomografu. Lista darczyńców:

- 1) EKOMEL - Przedsiębiorstwo Budowlano - Usługowe Janów Lubelski 1000,00 zł;
- 2) Zarząd Rejonowy PCK w Janowie Lubelskim 2277,00 zł;
- 3) Parafia p.w. Św. Królowej Jadwigi w Janowie Lubelskim 5800,00 zł;
- 4) FLISBUD - Przedsiębiorstwo Budowlano - Montażowe Janów Lubelski 2000,00 zł;
- 5) Parafia p.w. Św. Jana Chrzciciela w Janowie Lubelskim 4300,00 zł;
- 6) Parafia p.w. Św. Stanisława w Modliborzycach 1958,00 zł;
- 7) Parafia p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej 1884,00 zł;
- 8) Klub ROTARY Janów Lubelski - 1000,00 zł



List do redakcji GJ

Witam droga redakcjo Gazety Janowskiej. Jestem od paru miesięcy mieszkańcem Janowa oraz czytelnikiem waszej gazety. Czytając artykuły w gazecie na temat działań policji w naszym mieście można wyciągnąć jeden wniosek, że Janów jest najspokojniejszym miastem a policja jest wspaniała. Wszystko jest prawdą, łatwo Panom policjantom pisać artykuły do gazety, a tylko czy te artykuły zmieniają to, co się dzieje w parku miejskim, przez który strach jest przechodzić, podobnie przy blokach. Następną sprawą to czy policja zrobiła coś w sprawie likwidacji piractwa drogowego w mieście, gdzie prędkości, osiągane przez młodych kierowców, są zawrotne, itp..... Reasumując, Panie Redaktorze, to Pan policjant mieszka chyba w innym mieście. Bo poza tym, że w Janowie jest komenda policji, TO W PRAKTYCE NIE WIDAC PATROLI Policji. Miłym natomiast zaskoczeniem dla mnie jest dosyć prężne działanie straży miejskiej, mimo tak małej ilości i tak słabych uprawnień i środków. Może więc radni miejscy powinni pomyśleć nad powiększeniem straży. Panie Redaktorze, proszę więc o przeprowadzenie wywiadu z komendantem policji i zadanie mu tych pytań, i oby na efekty nie trzeba było długo czekać, bo o tych problemach bardzo dobrze wiedzą, a jakoś nic nie robią. Serdecznie pozdrawiam, czekam na interwencję.

Janusz K.

Na prośbę naszego korespondenta przeprowadziliśmy rozmowę z Komendantem Powiatowym Policji w Janowie Lubelskim.

„Spacerkiem przez park”

Komendant KPP w Janowie Lubelskim mł. insp. Bogumił Polikarski osobiście chodzi po nowym parku (o różnych porach dnia i nocy) i nie potwierdza słów „strach jest przez niego przechodzić”. Policjanci częściej przebywają w tym rejonie, jednocześnie zwiększyła się ilość mandatów za spożywanie alkoholu w miejscach publicznych. W pierwszym półroczu 2007 roku wręczono 30 mandatów, a w 2008r już 130. Najczęściej karani są pijący alkohol w miejscach niedozwolonych, w pobliżu sklepów. Następną sprawą, poruszoną przez naszego korespondenta, jest szybka jazda niektórych

kierowców. Wiosną ujawnił się problem wyścigów i niebezpiecznej jazdy w centrum miasta (zgłaszany przez obywateli). Patrole skutecznie rozpracowały młodych kierowców. Jak mówi komendant „znamy ich z imienia i nazwiska, ci, co popełnili wykroczenia, są młodymi ludźmi w wieku 20 - 25 lat. Dzielnicy przeprowadzili rozmowy z rodzicami - właścicielami samochodów, wyścigi zakończyły się. Pojedyncze przypadki jazdy z nadmierną szybkością należy zgłaszać do dyżurnego komendy”.

Bezpieczeństwo w ruchu drogowym na terenie powiatu janowskiego nie jest zadawalające. Notujemy, niestety, zwiększoną ilość wypadków i kolizji. Natomiast poziom represji w stosunku do kierowców i pieszych wykazuje tendencję zwykłą. Problemem jest zwiększająca się ilość samochodów na polskich drogach (średnio milion rocznie) przy słabej infrastrukturze dróg, chodników, a także braku bezkolizyjnych skrzyżowań, co powoduje wzrost wypadków, również w naszym powiecie. W tym roku wzrosła ilość ujawnionych pijanych kierowców i pieszych. Pomimo represyjności, łącznie z odebraniem samochodu, mentalność społeczeństwa nie zmienia się.

W pierwszym półroczu 2007 roku ukarano 1000 kierowców i pieszych; w pierwszym półroczu br. roku tych mandatów wręczono już 2000. Znaczną część stanowiły mandaty, które wysyłane są za przekroczenia, potwierdzone przez fotoradary.

Komenda ma pełną obsadę etatów - wszyscy policjanci prewencji pełnią służbę patrolową na ulicach. W ciągu doby realizujemy około 9 patroli mundurowych i nie mundurowych. O jakości pracy niech świadczą przykłady: Ilość kradzieży w 2008 w stosunku do 2007 r. - spadek o 26% w tym tylko jedna kradzież samochodu (sprawca wykryty przez policję). Kradzieże z włamaniami spadek o 44 %, nie zanotowano rozboju, nie było zabójstw i gwałtów. Ze statystyk wojewódzkich wskaźnik zagrożeń przestępstwami wynosi 61 przy średniej wojewódzkiej 110.7 jest najlepszy w Województwie Lubelskim i to kolejny rok z rzędu.

J.M.

Bezpieczny Powiat

Z inicjatywy policji powołano Stowarzyszenie Bezpieczny Powiat. Jednym z pierwszych zadań będą szkolenia wśród młodzieży. Po wakacjach rozpoczną się szkolenia teoretyczne i praktyczne ruchu drogowego i bezpiecznego poruszania się w ruchu ulicznym. Planuje się wykonanie miasteczka ruchu drogowego na terenie szkoły podstawowej. Stowarzyszenie zakupi znaki drogowe, gmina wykona plac z oznakowaniem poziomym. Młodzi rowerzyści podczas szkoleń otrzymają plakietki odbłaskowe do rowerów. Takie plakietki będzie można otrzymać także podczas kontroli drogowych, prowadzonych przez policję.

Matura w liczbach; sesja egzaminacyjna 2007/2008

Liceum Ogólnokształcące im. Bohaterów Porytowego Wzgórza

Egzamin dojrzałości w naszym liceum można uznać za egzamin zdany na piątkę. W stosunku do całego kraju i nawet województwa wypadł on rzeczywiście imponująco. Widzieliśmy wszyscy, jak zdawalność wyglądała w kraju. Jedno z najlepszych województw - lubelskie - zdawalność miało na poziomie 81%. W naszej szkole procent ten znów podskoczył (w stosunku do roku poprzedniego) i wyniósł 96,3. Łatwo to obliczyć. Maturę zdawało 219 abiturientów - z tego zdało 211, nie zdało 8 osób, co stanowi 3,7% zdających.

Dodać należy, że wszyscy, którzy nie zdali, mogą wziąć udział w sesji poprawkowej w sierpniu, ponieważ nie powiodło im się tylko z jednego obowiązkowego przedmiotu. Tym samym może się okazać, że jeszcze przed październikiem otrzymają świadectwo dojrzałości, co umożliwi im wstęp na uczelnię.

Przygotowanie matury było trudnym zadaniem, ponieważ nie powiodło im się tylko z jednego obowiązkowego przedmiotu. Tym samym może się okazać, że jeszcze przed październikiem otrzymają świadectwo dojrzałości, co umożliwi im wstęp na uczelnię.

najwyraźniej zrezygnowała!).

Oczywiście najzdolniejszym zależy nie tylko, aby zdać, ale także, aby nota była jak najwyższa. Liczy się oczywiście przede wszystkim egzamin pisemny, zewnętrzny, sprawdzany poza szkołą. I o wynikach tego egzaminu tumówimy.

Aż pięć wyników idealnych, tzn. 100-99%! Dwie setki z matematyki, poziom rozszerzony (Łukasz Jędzura, kl.III f i Piotr Chałabis, kl.III g); jedna z języka rosyjskiego, poziom podstawowy (Iwona Jaszyna, kl.III c); jedna z języka angielskiego, poziom podstawowy (Ewelina Szwedo, kl.III a); 99% z języka polskiego, poziom podstawowy (Magdalena Krzysztoń, kl.III h). Dodać należy, że to właśnie Magda-ostatnia z wymienionych - uzyskała aż trzy wyniki przekraczające 90% (język angielski - 92%; matematyka, poziom rozszerzony - 98%). Podobnie trzy wysokie oceny, przekraczające 90%, uzyskała Agnieszka Kita z kl.III h (język niemiecki, matematyka, język angielski).

Dwie osoby uzyskały na egzaminie pisemnym po dwie oceny przekraczające 90% - Ewelina Szwedo z kl.III a (biologia, język

angielski) oraz Rafał Spryszak z kl.III h (język angielski, matematyka).

Wypadałoby pogratulować wyniku Marcinowi Sulowskiemu z kl. III b, który z języka angielskiego na poziomie rozszerzonym uzyskał wynik 98%. Wszystkim wymienionym osobom należą się wielkie brawa i gratulacje! Kto sprawdza prace w komisjach, kto popatrzy na swoje osiągnięcia - doceni ich wynik. Gratulacje należą się na pewno wszystkim wynikom ponad osiemdziesiąt procent, bo to przecież już ocena bardzo dobra!

Wymieniłam przykłady największych osiągnięć maturzystów, nie sposób wypisać wszystkich wyników ponad 90%, bo było ich w tym roku dużo - ponad 50! Najwięcej tego typu ocen było z języków-języka angielskiego i języka rosyjskiego. Przekłada się to oczywiście na średnie uzyskane z poszczególnych przedmiotów, które zamieszczam poniżej. Pamiętajmy jednak, że im więcej zdających z danego przedmiotu, tym średnia zwykle jest niższa; co innego, gdy zdaje się z wyboru, trochę inaczej obowiązkowo!

Młodzieży kończącej naszą szkołę jeszcze raz gratuluję i życzę wiele dalszych

sukcesów i dostania się na upragnione kierunki studiów!

Wicedyrektor: Joanna Czaja

Tabela wyników sesji egzaminacyjnej 2007/2008-przedmioty obowiązkowe

Przedmiot	poziom	średnia ocena	zdawało	zdalo
język polski	podstawowy	63%	194	193
język polski	rozszerzony	63%	24	24
język polski-ustny	-	94%	219	219
język angielski	podstawowy	72%	144	143
język angielski	rozszerzony	69%	11	11
język angielski-ustny	-	69%	151	151
język niemiecki	podstawowy	79%	13	13
język niemiecki	rozszerzony	74%	4	4
język francuski	podstawowy	57%	4	3
język francuski	rozszerzony	81%	1	1
język rosyjski	podstawowy	84%	42	41
język rosyjski	rozszerzony	75%	3	3
biologia	podstawowy	47%	11	11
biologia	rozszerzony	58%	53	52
chemia	podstawowy	59%	3	3
chemia	rozszerzony	70%	20	20
geografia	podstawowy	50%	37	36
geografia	rozszerzony	62%	21	21
historia	podstawowy	54%	25	25
historia	rozszerzony	57%	8	8
wiedza o społeczeństwie	podstawowy	60%	10	10
wiedza o społeczeństwie	rozszerzony	59%	9	9
matematyka	podstawowy	67%	20	20
matematyka	rozszerzony	65%	23	21

PODZIĘKOWANIE

Mieszkańcy i Pracownicy „BARKA” Dom Pomocy Społecznej im. Jana Pawła II w Janowie Lubelskim składają serdeczne podziękowanie ks. kanonikowi Dariuszowi Socha proboszczowi Parafii p.w. św. Wojciecha

historii świątyni i miejscowości.

Dziękujemy za umożliwienie grillowania i wspólną zabawę w niezwykle urokliwym miejscu w samym środku Lasów Janowskich.



2008/07/11

Mieszkańcy „Barka” Domu Pomocy Społecznej w Janowie Lubelskim odpoczywający na świeżym powietrzu w upalne lipcowe dni w Momotach Górnych - za przyjęcie i gościnność okazaną podczas pobytu w dniu 19 czerwca 2008 roku.

Dziękujemy gospodarzowi wyjątkowej świątyni, dzieła serca i rąk śp. ks. Kazimierza Pińciurka, za niezwykle interesującą opowieść o

Składamy również podziękowanie ks. Witoldowi Szczurowi z parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Janowie Lubelskim za odprawienie Mszy św. i wspólnie z nami spędzony czas.

78 uczestników wycieczki

Refundacje utworzonych miejsc pracy dla przedsiębiorców

Powiatowy Urząd Pracy w Janowie Lubelskim informuje, iż przyjmowane są wnioski na doposażenie lub wyposażenie miejsca pracy dla skierowanych osób bezrobotnych. Przedsiębiorcy mogą ubiegać się o refundację w kwocie 14.400 zł na każdego zatrudnionego bezrobotnego. Podstawowym wymogiem jest utrzymanie miejsca pracy przez okres dwóch lat. Więcej szczegółowych informacji w siedzibie urzędu, pokój nr 1 lub pod nr telefonu 015 8720240 wew. 15.

Wielkie święto w Godziszowie

Mszą świętą w kościele parafialnym rozpoczęła się w dniu 21.06.2008r. uroczystość otwarcia i poświęcenia hali sportowej i boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkół w Godziszowie.

Następnie uczniowie, nauczyciele, zaproszeni goście oraz mieszkańcy wsi, prowadzeni przez orkiestrę dętą, przeszli na plac szkolny, gdzie dokonano otwarcia i poświęcenia - boiska wielofunkcyjnego. Potem została przecięta wstęga do hali,

obiekty sprawiają, że nasi uczniowie są nimi zachwyceni. Na każdej przerwie, w soboty i w niedziele, widać tłumy uczniów i młodzieży, korzystających z boiska. W chłodniejsze dni z kolei oblegana jest hala sportowa. Żyjemy już w XXI wieku i te obiekty są na miarę naszych czasów.

Dziękuję wszystkim tym, którzy przyczynili się do powstania tak bardzo nam potrzebnych obiektów. Jednak największe podziękowania i największe słowa uznania



gdzie kontynuowano uroczystość. Wśród licznych gości był piłkarz Polonii Warszawa Grzegorz Piechna.

Wiemy jak ważną rolę w życiu każdego młodego człowieka odgrywa sport. Cieszę się, że szkoła dzięki hali i boisku będzie miała możliwość promowania aktywnego trybu życia wśród uczniów. Latami marzyliśmy o takiej bazie sportowej. Teraz te marzenia przybrały realne kształty. Nowoczesne, wspaniałe

należą się Panu Andrzejowi Olechowi Wójtowi Gminy Godziszów. Dziękuję również Pani Marii Breś Skarbnikowi Gminy oraz radnym Gminy Godziszów na czele z Przewodniczącym Janem Jędzurą, za wkład w powstanie tak wspaniałego dzieła. Hala oraz boisko wielofunkcyjne przy Zespole Szkół w Godziszowie na długie lata będą dumą naszej Gminy.

Mirosław Gąska Dyrektor Zespołu Szkół w Godziszowie

Kąpiel dozwolona

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Janowie Lubelskim, działając na podstawie art. 4 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (jednolity tekst Dz. U. z 2006r. Nr 122, poz. 851 z późn. Zm.); Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 16.10.2002r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać woda w kąpieliskach (Dz.U. Nr 183, poz. 1530) oraz w oparciu o wyniki badań laboratoryjnych przeprowadzonych w dniach 24.06.2008r., informuje, że dozwolona jest kąpiel w następujących kąpieliskach w Zalewie w Janowie Lubelskim:

- „Duże” (OSiR);
- „Molo” (OSiR);
- „DUO” (C.Sz. W. „DUO”).

Kąpieliska są pod nadzorem Państwowej Inspekcji Sanitarnej, a informacje o jakości wody będą przekazywane w kolejnych komunikatach.

Przypomina się, że podczas silnych zakwitów glonów nie należy korzystać z kąpeli, gdyż to może spowodować ujemne skutki zdrowotne.

Jednocześnie informuję, że turyści korzystają z wody przeznaczonej do spożycia, która spełnia wymagania sanitarne.

V Międzypowiatowy Przegląd Kapel i Śpiewaków Weselnych

W pierwszy dzień obchodów z okazji Dni Gminy Potok Wielki, tj.: 21 czerwca 2008 r. Gminny Ośrodek Kultury w Potoku Wielkim przy współudziale Starostwa Powiatowego w Janowie Lubelskim, zorganizował V Międzypowiatowy Przegląd Kapel i Śpiewaków Weselnych.

Pogoda była piękna, więc miejscowa ludność tłumnie przybyła, żeby posłuchać dwudziestu wykonawców (z powiatu janowskiego oraz kraśnickiego), występujących w czterech kategoriach. Każdy uczestnik wykonał po dwa utwory o tematyce weselnej oraz biesiadnej, zgodnie z tradycją swojego regionu.

Oprócz występów artystycznych miejscowych zespołów i solistów, naszą uroczystość uświetniła gościnnie kapela ludowa ZŁOTA NUTA z Łucka na Ukrainie, która zaprezentowała przepiękny koncert tradycyjnych pieśni ukraińskich.

Jury przyznało wszystkim wykonawcom pamiątkowe dyplomy oraz nagrody finansowe, ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Janowie Lubelskim oraz miejscowych



uczestniczkę przeglądu; w kategorii zespoły śpiewacze wyróżniono zespół śpiewaczy Jarzębina z Kocudzy oraz Męski Zespół Śpiewaczy z Majdanu Obleszcze.



sponsorów z Gminy Potok Wielki. Ponadto Jury wyłoniło zwycięzców: w kategorii kapela ludowe: Kapela Stacha z Dzwoli za piękną wiązanekę polek i oberków; w kategorii soliści wyróżniono Elżbietę Kamińską z Wierzchowisk - najmłodszą

Po rozdaniu nagród wszyscy wykonawcy zasiedli do wspólnej biesiady, jak to bywa w gościnnych stronach potockich.

Tomasz Figura
Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Potoku Wielkim

Patrole nad zalewem

Już kolejny rok Komenda Wojewódzka Policji w Lublinie oddelegowała na okres wakacyjny czterech funkcjonariuszy nad janowski zalew. Koszt utrzymania placówki pokryje Urząd Miejski. Patrole występują w czarnym umundurowaniu. Należy oczekiwać, że w przyszłym roku zobaczymy nad zalewem konne patrole policyjne.

Red.

Przeegląd Orkiestr Dętych w Polichnie

Na stadionie sportowym w Polichnie w lipcu br. odbył się VI Festiwal Orkiestr Dętych, który zorganizował Urząd Gminy w Szastarce oraz Gminne Centrum Kultury w Polichnie, wspólnie ze Starostwem Powiatowym w Kraśniku i Janowie Lubelskim.

W Przeglądzie ogółem wzięło udział 8 orkiestr - łącznie blisko 300 instrumentalistów (Orkiestra z Polichny wystąpiła poza konkursem).



Komisja konkursowa, biorąc pod uwagę intonację i dynamikę utworów, dobór tematu i ogólne wrażenie artystyczne, przyznała pierwsze miejsce Orkiestrze Dętej „Lutnia” z Zarszyna,

drugie miejsce zajęła Orkiestra Dęta z Leżajska, a trzecie Młodzieżowa Orkiestra Dęta (licealna) z Zespołu Szkół w Bychawie, której puchar, na ręce Pana Henryka Dudziaka - Dyrektora szkoły, będącego jednocześnie Radnym Sejmiku Województwa Lubelskiego, wręczył Wicestarosta Janowski Piotr Góra w towarzystwie Sekretarza Gminy Szastarka Pana Ryszarda Michałka. Wyróżnienie trafiło do Orkiestry Dętej z Mełgi, zaś

Orkiestry z Batorza (pod batutą Janusza Wnuka), Gościeradowa i Strzyżewic uhonorowano za sam udział w imprezie.

Alina Boś

Dożynki Powiatowo - Gminne Modliborzyce 2008

Dnia 31 sierpnia 2008 roku, już po raz dziewiąty, w ramach promocji i rozwoju Powiatu Janowskiego, odbędą się na Rynku w Modliborzycach Dożynki Powiatowo - Gminne, będące prezentacją kultury i tradycji ludowych oraz korowodów i wieńców dożynkowych naszego regionu.

Gwiazdą wieczoru będzie Pani Halina Frąckowiak, która zaśpiewa dla nas o godz. 19.00. O godz. 17.30 będzie występ fakira, połykacza ognia i pokaz z wężem boa, potem występ kabaretu Szara

Eminencja, a przed pokazem sztucznych ogni wystąpi zespół Personal. Dzieci znajdą dla siebie wiele atrakcji, m. in. na zjeździe czy karuzeli hydraulicznej, natomiast wszystkim gościom wczesnym popołudniem będą umilać czas miejscowe kapele ludowe oraz Olek Orkiestra.

Szczegółowy program uroczystości będzie dostępny w następnym numerze Gazety Janowskiej oraz na stronie internetowej powiatu: www.powiatjanowski.pl

Serdecznie zapraszamy

Organizatorzy

Dzień Karpia Królewskiego

Dnia 17 sierpnia 2008 r. w miejscowości Maliniec (Gmina Potok Wielki) odbędzie się impreza regionalna o charakterze promocyjnym, mająca na celu promocję produktu lokalnego, jakim jest Karp Królewski, oraz wykonanych z niego (przez gospodynie z miejscowych Gospodarstw Agroturystycznych, oraz lokalną społeczność) potraw. Celem Imprezy jest pokazanie piękna wsi lubelskiej wraz z przyrodą, która ją otacza. W Gminie Potok Wielki znajduje się 734 hektary stawów hodowlanych. Miejsce imprezy położone jest w przepięknej scenarii, pośród łąk, stawów oraz lasów.

Organizatorem imprezy jest Urząd Gminy w Potoku Wielkim, Gminny Ośrodek Kultury, LGD "Leśny Krąg". Patronat nad

imprezą obejmuje Marszałek Województwa Lubelskiego.

Program:

- początek imprezy godz. 14.00;
- wyścig rowerowy - Szlakiem Zamojskiego;
- zawody wędkarskie;
- konkurs na najlepszą potrawę regionalną;
- występ KAPELIFRANKA;
- uroczyste powitanie gości - wręczenie nagród w zawodach wędkarskich oraz na najlepszą potrawę z karpia;
- koncert zespołu POWER PLAY;
- zawody drwali - konkursy dla dzieci;
- festyn pod chmurką z zespołem SIMON.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY - ORGANIZATORZY

II Ogólnopolskie Spotkania Garncarskie

W Łątku Garncarskim, w garncerni u Pana Adama Żelazko odbywały się w dniach od 3 do 6 lipca br. II Ogólnopolskie Spotkania Garncarskie.



Przekazywali wiedzę i umiejętności, dotyczące tradycyjnego garncarstwa, twórcy ludowi garncarze z wielu ośrodków ceramicznych w Polsce.

Spotkania garncarskie, zakończone Jarmarkiem Garncarskim,

zorganizowane przez Muzeum Regionalne w Janowie Lubelskim cieszyły się bardzo dużym



zainteresowaniem, zarówno turystów indywidualnych, jak i grup zorganizowanych, przebywających na wakacyjnym wypoczynku w Janowie Lubelskim.

Muzeum Regionalne

Pani Bożenie Łukasik
wyraży głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci syna
składają
Dyrekcja i pracownicy Szpitala w
Janowie Lub.

XXVI PIESZA PIELGRZYMKA JANOWSKA NA JASNĄ GÓRĘ

Diecezja Sandomierska
2-12 sierpnia 2008 r.

PRZYJDŹ MATKO
- Czekamy!



Uczestnikiem może być każdy, kto przez właściwą postawę i osobiste zaangażowanie akceptuje religijno-pokutny charakter pielgrzymki.

Zapisy w Sekretariacie Pielgrzymki przy Sanktuarium w Janowie Lubelskim od 20 do 31 lipca w godz. 17 - 18. Informacje i formularz zgłoszeniowy na pielgrzymkę do pobrania w kancelarii parafialnej swojej rodzinnej parafii oraz na: www.janowskapp.sandomierz.opoka.org.pl lub www.sanktjanow.sandomierz.opoka.org.pl; Szczegółowe informacje u ks. Tomasza Kwaśnika, tel. 0 78 24 04 083; e-mail: JanowskaPP@wp.pl lub JanowskaPP@sandomierz.opoka.org.pl



BARDZO PROSZĘ O POMOC!



Fundacja na Rzecz Osób Niewidomych i Niepełnosprawnych „Pomóż i Ty”
www.fundacjapomozity.sprint.pl

63 1160 2202 0000 0000 2920 6273 (z dopiskiem: „Proteza dla Marcina Czajki”)

Nazywam się Marcin Czajka, mam 26 lat i pochodzę z Zawiercia. W maju 2006 roku zostałem bestialsko wepchnięty pod pociąg przez nieznaną sprawcę. Na skutek wypadku amputowano mi lewą kończynę dolną. Pomimo niepełnosprawności wciąż mam wyznaczone ważne cele w życiu i potrafię uparcie do nich dążyć. Teraz najważniejszym z nich jest pozyskanie środków na protezę, gdyż chciałbym powrócić do pełnego funkcjonowania w społeczeństwie. Uwielbiam aktywny, sportowy tryb życia. Dzięki protezie miałbym szansę wrócić do uprawiania dyscyplin, które wcześniej trenowałem, m.in. tenisa i koszykówki; teraz jest to niemożliwe. Moim marzeniem jest także podjęcie studiów informatycznych i pracy zawodowej w tym kierunku, a tym samym usamodzielnienie się i częściowe odciążenie rodziców od pełnego utrzymywania mnie. Zwracam się z gorącą prośbą do wszystkich ludzi dobrej woli, którzy mogliby pomóc mi łączyć środki na protezę lewej nogi, a tym samym przyczynić się do

lepszego i bardziej samodzielnego życia. Koszt nowej protezy wynosi 25.000 PLN, co zdecydowanie przerasta możliwości finansowe moje i rodziny.



Kasa dla Janowskiego Ośrodka Kultury

Jak co roku Janowski Ośrodek Kultury składa wnioski o dofinansowanie działań w zakresie kultury do różnych instytucji, wybór najlepszych wniosków odbywa się w drodze konkursów.

W kwietniu i maju ogłoszono wyniki i okazało się, że na 9 projektów, które złożyliśmy - 7 zostało rozpatrzonych pozytywnie i dostało dofinansowanie. To świetny wynik, biorąc pod uwagę tegoroczną konkurencję.

Pozyskałszy pieniądze od:

- Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej w kwocie 10 000 zł na Festiwal Artystów Filmu i Telewizji „FART”;

- Urzędu Marszałkowskiego w kwocie 13 000 zł na Festiwal Filmowy, Leśny Skarbiec i Festiwal

Kaszy „GRYCZAKI 2008”;

- Narodowego Centrum Kultury w kwocie 24 000 zł na Festiwal Kaszy, 23 200 zł na „Leśny Skarbiec”;

- Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w kwocie 20 000 zł na IV etap poprawy warunków funkcjonowania Janowskiego Ośrodka Kultury poprzez dofinansowanie sprzętu do nagłośnienia.

Informacja JOK

Zrealizowano ze środków Narodowego Centrum Kultury
Zrealizowano ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Zrealizowano przy pomocy finansowej Województwa Lubelskiego

Festiwal „FART” współfinansowany przez:



Walne zgromadzenie w Janowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

W czerwcu 2008 r. w Domu Nauczyciela odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Janowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W spotkaniu uczestniczyło 65 osób spośród 840 zaproszonych ogółem. Na zebranie przybyli Członkowie Zarządu JSM oraz Członkowie Rady Nadzorczej.

Otwarcia zebrania dokonał Pan Ryszard Świątek - Zastępca Przewodniczącego Rady Nadzorczej, po czym zarządził wybór Prezydium Walnego Zgromadzenia, w wyniku którego Przewodniczącym Walnego Zgromadzenia został Pan Stanisław Mazur, Zastępcą - Pan Lech Wronka, Sekretarzem Pani Teresa Łukasiewicz. Członkiem Rady Nadzorczej został Pan Zbigniew Skubik.

Zebrani zapoznani zostali z wynikiem lustracji, przeprowadzonej przez Regionalny Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych w Lublinie oraz - za twierdzeniem przez Radę Nadzorczą, sprawozdaniem Zarządu z wykonania przez JSM wniosków polustracyjnych. Następnie odbyła się część sprawozdawcza posiedzenia. Sprawozdania z działalności Rady Nadzorczej dokonał Pan Ryszard Świątek, z działalności Zarządu JSM za rok 2007 - Pan Jan Dzikowiec, a z działalności finansowej - Pan Stanisław Moskal - Główny Księgowy. Przedstawiona została również opinia

biegłego rewidenta z badań rocznego sprawozdania finansowego JSM za rok 2007 pod względem rzetelności i prawidłowości.

W następnej części spotkania udzielono - w głosowaniu tajnym, absoltorium Członkom Zarządu w składzie: Pan Jan Dzikowiec (Prezes Zarządu), Pan Grzegorz Kwiecień i Eugeniusz Sokół (Członkowie). Pan Jan Dzikowiec został również Delegatem na Walne Zgromadzenie Regionalnego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych w Lublinie. Na zebraniu poruszono sprawę zwrotu nadpłaconych kwot z tytułu przekształceń praw do lokali na własnościowe przed 23 kwietnia 2001 r. w taki sposób, aby Spółdzielnia dokonała korekty w stosunku do członków, których sprawa dotyczy wpłat na fundusz remontowy, zaliczając na niego kwoty, wpłacone przez członków z tytułu przekształcenia praw w wyniku głosowania, wnioski upadły. Nie wzbudził większego zainteresowania również wniosek mieszkańców bloków przy ul. Wiejskiej w sprawie zmiany sposobu rozliczenia centralnego ogrzewania i ciepłej wody z dotychczasowego, uśrednionego sposobu na system liczenia oddzielny z poszczególnych źródeł w wyniku głosowania wnioski upadły.

Na tym spotkanie zakończono.

Ryszard Świątek

Spółdzielcy radzą

W czerwcu br. odbyło się zebranie przedstawicieli Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chlopska”, która - w czasach, kiedy wiele spółdzielni pada, ta finansowo radzi sobie całkiem dobrze. Prezesem Zarządu jest Pan Ryszard Kramski, a Zastępcą Pan Stanisław Łukasik. Nad całością działalności Spółdzielni czuwa Rada Nadzorcza, licząca 11 członków, z Przewodniczącym Czesławem Łukasikiem na czele.

W części sprawozdawczej spotkania, sprawozdania z działalności Zarządu GS „SCH” dokonał Pan Ryszard Kramski, natomiast sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej przedstawił Pan Czesław

Łukasik. Członkowie Zarządu otrzymali kredyt zaufania do pracy na następny rok. Pod koniec spotkania wybrano nową Radę Nadzorczą, liczącą 11 członków, której Prezesem został Pan Czesław Łukasik.

GS „SCH” w Janowie Lubelskim zatrudnia na stałych etatach ponad 30 pracowników na różnych stanowiskach (5 z nich to pracownicy umysłowi, pozostali to sprzedawcy, obsługa techniczna, kierowcy, magazynierzy). GS „SCH” posiada bogatą bazę lokalową; znaczna część jest dzierżawiona, pozostałe obiekty wykorzystuje się do własnych potrzeb.

Ryszard Świątek

Gazeta Janowska

Adres redakcji: Urząd Miejski,
ul. Zamoyskiego 59,
Parter, pok. 12, tel: (015) 87 22 099.
http://www.janowlubelski.pl
e-mail: janowlub_gj@woi.lublin.pl;
janowlub_m@woi.lublin.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Numer redagowany przez zespół:
red. nac. Jan Machulak,
red. Joanna Jargilo
Skład: Łukasz Spryszak
Korekta: Alina Boś
Wydawcy: Urząd Miejski,
Starostwo Powiatowe
Druk: Helvetica Biłgoraj
Fot., Rys.: Archiwum, Internet.

Cennik reklam i ogłoszeń:

- cała strona - 400 zł;
- 1/2 strony - 200 zł;
- 1/4 strony - 100 zł;
- 1/8 strony - 50 zł;
- 1/16 strony - 25 zł;
- ogłoszenia drobne bezpłatnie.
Reklama na pierwszej stronie -
powiększona o 50% wartości reklamy.

Do cen reklam i ogłoszeń
prosimy doliczyć 22% VAT